Redakcya i Administracya: Lwów, ul. Sykstuska l. 19–21. Adres dla tel.: Sera–Lwów

GAZETA PORANNA

Telefon Redakcyi nr. [illegible]. Telefon Administracyi nr. 1201.

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 po południu („Gazeta Wieczorna“).

Ceny prenumeraty: Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii: miesięcznie . 2 K 50 h. | z dwukrotną . 3 K — h.; kwartalnie . 7 „ 50 „ | wysyłką . . 9 „ — „; rocznie . . 30 „ — „ | pocztową . . 36 „ — „

W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h.
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenie po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustemi czcionkami licza się podwójnie. — Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 6 hal.

Nr. 415. Lwów, środa 6. grudnia 1911. Rok 1

Sprawy wewnetrzne.

Komisya budżetowa

Wiedeń. (TBK.) W komisyi budżetowej w dalszym ciągu obrad nad prowizoryum budżetowem przemawiał poseł Kramarz. Oświadczył się za tem, aby 20 milionów pożyczki, która ma być zaciągnięta na cele telefoniczne, użyć wyłącznie tylko na usunięcie „nędzy“ telefonicznej. Oświadczył się dalej za wnioskiem Staneka, zmierzającym do usunięcia stanu „ex lex“ na polu kontyngentu spirytusowego. Mowca powitał przychylnie wniosek Waldnera w przedmiocie przekazania 20 milionów krajom na płace nauczycielskie. Wykonanie jednak tego wniosku uważa p. Kramarz w obecnem położeniu finansowem za niemożliwe bez poprzedniego uchwalenia nowej ustawy o podatku wódczanym i podwyżki tego podatku. Czesi — oświadcza p. Kramarz — głosować będą za budżetem, ponieważ pragną uniknąć stanu „ex lex“ i stosowania § 14. Czesi wysuwają na pierwszy plan sprawy ekonomiczne, a zajęcie stanowiska w sprawach politycznych możliwe będzie dopiero po ukończeniu rokowań ugodowych. Omawiając wniosek p. Pachera, zaznaczył mowca, że jeżeli Niemcom dola nauczycieli w Czechach leży na sercu, muszą postarać się o uczynienie sejmu czeskiego zdolnym do pracy; parlament nie ma prawa mieszać się do spraw sejmu. Mowca zaznaczył, że obie strony muszą się przyczynić do pokoju; pokojowe pożycie potrzebne jest dla obu narodów.

Poseł Massaryk uważa głosowanie za prowizoryum budżetowem za manifestacyę zaufania do rządu. W polemice z p. Fuchsem oświadcza, że cesarskie rozporządzenie oznaczałoby recydywę absolutyzmu z r. 1849. Dlatego w komisyi budżetowej demokratycznego parlamentu tem energiczniej protestować trzeba przeciw § 14 i jego użyciu.

Poseł Friedmann (niem. postęp.), zbijając wywody p. Udrzala zaznaczył, że cały Wiedeń liczy na to, iż ustawa z r. 1901 o budowie dróg wodnych musi być przeprowadzona. Tylko przedstawiciele Galicyi są konsekwentni i zupełnie słusznie żądają budowy kanałów, zapewnionej im ustawą z r. 1901.

Poseł Malik domaga się reformy ustawy o małżeństwie w interesie rozwiedzionych katolików.

Poseł Konstanty Lewicki wskazuje, że wielka akcya inwestycyjna na kolejach państwowych, której podjąć się chce ministerstwo kolejowe, wymaga należytego opracowania programu inwestycyi. Przypomina ministrowi kolei uchwałę komisyi budżetowej z r. 1909, według której to uchwały w Galicyi i na Bukowinie nazwy stacyi i czas odjazdu pociągów mają być wygłaszane także w języku ruskim. Zapytuje, dlaczego nie wykonano dotychczas tej jednomyślnej uchwały komisyi? Jest to symptomatyczne, dowodzi bowiem, że zarząd kolejowy w Galicyi nie kieruje się zasadami administracyjnemi, lecz politycznemi. Mowca, omawiając następnie rokowania rządu w sprawie dróg wodnych z interesowanemi grupami poselskiemi, zaznacza, że stronnictwo jego zasadniczo kwestyę dróg wodnych osądza li tylko ze stanowiska gospodarczego i dziś także zajmuje to samo stanowisko. Nie wiadomo, czy są dotąd dokładne obliczenia kosztów i rentowności dróg wodnych. Tylko na podstawie dokładnych obliczeń można tę kwestyę rozstrzygnąć, bo mowca nie wie, czy Galicya będzie miała wiele do transportowania drogami wodnemi, a do przewozu węgla wystarczyłaby kolej towarowa.

Czysto gospodarcze względy nie przemawiają za drogami wodnemi w Galicyi. Tem mniej stronnictwo mowcy za budowę tylko części kanału od Krakowa do granicy śląskiej nie może zrezygnować z szeregu korzyści, które daje ustawa z r. 1901 na polu rolniczem i ekonomicznem, a przedewszystkiem z planowej regulacyi rzek, która ma być połączona z fachową melioracyą. W pierwszym rzędzie należałoby uregulować te rzeki, których regulacya postanowiona jest na podstawie uchwały krajowej z r. 1901. Co się tyczy wniosku pp. Waldnera, Pachera i Seitza, zaznacza, że państwo i parlament mają obowiązek przeprowadzić sanacyę finansów krajowych dopiero wtedy, gdy zostanie zupełnie uregulowany plan finansowy i finanse w państwie. Odnieść to należy specyalnie do stosunków w Galicyi. Teraźniejszy Sejm galicyjski dopóty nie będzie zdolny do pracy, póki Rusini nie otrzymają odpowiedniej reprezentacyi na podstawie sprawiedliwej reformy wyborczej. Dopóki to nie nastąpi, Rusini nie mogą popierać uchwał Sejmu galicyjskiego, ponieważ wśród obecnych stosunków każde wzmocnienie Sejmu galicyjskiego, jest wzmocnieniem panowania polskiego nad narodem ruskim. Z drugiej strony trzeba otwarcie oświadczyć, że konieczne jest uregulowanie stosunków służbowych i płac nauczycieli szkół ludowych. Najlepszą drogą do sanacyi finansów krajowych byłyby objęcie przez państwo części wydatków na szkolnictwo ludowe.

Stronnictwo mowcy zgodzi się na wniosek p. Seitza w formie tej, że na rok 1912 celem poprawy bytu nauczycieli w szkołach ludowych przeznacza się na wypłacenie im dodatków 20 milionów koron ze skarbu państwa. Co się tyczy wniosku p. Staczeka, to mowca przyłącza się do wniosku p. Diamanda. Stanowisko Rusinów w parlamencie określa mowca w ten sposób, że Rusini czynią różnicę między rządem a parlamentem, są za parlamentem, który wyszedł z powszechnego prawa głosowania i pragną, aby żył i rozwijał swoją czynność.

Rząd pomimo obietnic objektywności narodowej, traktuje Rusinów jako naród drugorzędny, mogący płacić tylko podatki, nie poruszył np. ani słowem kwestyi uniwersytetu ruskiego, która Rusinów doprowadza do rozpaczy. Rusini gotowi byliby głosować za wszystkiemi koniecznościami państwowemi, gdyby uwzględniano ich życzenia, wśród dzisiejszych stosunków atoli głosować muszą przeciw budżetowi.

Prowizoryum budżetowe przyjęte.

Wiedeń. (TBK.) Komisya budżetowa przyjęła 29 głosami przeciw 26 prowizoryum budżetowe na pierwsze 6 miesięcy r. 1912. Tymi samymi głosami przyjęto zawarte w przedłożeniu upełnomocnienie do podjęcia pożyczki 76 milionów celem pokrycia mających być w r. 1911 dokonanych umorzeń ogólnego długu państwowego i przypadającego na tę połowę monarchii udziału w nadzwyczajnych wydatkach na armię i marynarkę, jakoteż koron 25.388.780 celem umorzenia ogólnego długu państwowego i 109.200.000 koron na cele budowlane i inwestycye kolejowe.

Również przyjęto wniosek p. Kolischera i Mastalki, aby ostatnią sumę zwiększyć o 20 milionów a nadto zezwolić na dalsze 20 milionów celem uzupełnienia sieci telefonicznej. Wnioski pp. Pachera i Seitza co do przekazania krajowi 20 milionów koron na poprawę bytu nauczycieli odrzucono.

Komisya urzędnicza.

Wiedeń. (TBK.) Na wczorajszem posiedzeniu komisyi urzędniczej poseł Verstovszek przemawiał za tem, aby urzędnicy państwowi nie brali udziału w obradach nad przedłożeniem urzędniczem i wnosi, aby ci członkowie komisyi urzędniczej, którzy są urzędnikami państwowymi, złożyli swe mandaty dopóty, dopóki w komisyi toczyć się będą obrady nad sprawą poprawy bytu urzędników i pragmatyki służbowej,

Przewodniczący p. d'Elvert odparł ten wniosek, który się sprzeciwia ustawom zasadniczym o reprezentacyi państwa, gdyż ustawy zasadnicze nic nie mówią o *incompatibilitas* między zawodem posłów, a obradami nad sprawami tego zawodu.

Komisya przystąpiła do dalszych obrad nad pragmatyką służbową. §§ 85 i 86 przyjęto według przedłożenia rządowego.

Przy § 87, dotyczącym postawienia w stan pozasłużbowy kandydatów na posłów, jakoteż posłów na czas piastowania przez nich mandatów, poseł Serbu wniósł, aby stawiano w stan pozasłużbowy posłów do Rady państwa przez czas trwania ich mandatów, posłów sejmowych zaś tylko na czas trwania sesyi sejmowej.

Minister Heinold oświadczył się za równem traktowaniem posłów do Sejmów i Rady państwa. Poseł Gostincar uczynił wniosek, aby urzędnikom, których wybrano do Sejmu, udzielano urlopów tylko na czas sesyi sejmowej. § 87 przyjęto w brzmieniu przedłożenia rządowego. Wniosek p. Serbu odrzucono 17 głosami przeciw 7. Tem samem odpadło głosowanie z wnioskiem p. Gostincara.

Komisya załatwiła resztę paragrafów rozdziału 4-go, prawie bez zmiany w myśl przedłożenia rządowego.

Podczas obrad nad rozdziałem 5-ym, traktującym o karach za naruszenie obowiązków poseł Burzival wniósł, aby kary n stępowały w następującym porządku 1) upomnienie; 2) przestroga; 3) nagana z zagrożeniem doniesienia dyscyplinarnego. Wniosek ten przyjęto. Przedstawiciel rządu przemawiał za zatrzymaniem postanowień przedłożenia rządowego: 1) upomnienie; 2) kara pieniężna. § 113 przyjęto po dłuższej dyskusyi bez zmiany. Postanawia on jako kary: 1) upomnienie; 2) wykluczenie od awansu; 3) zmniejszenie płacy; 4) przeniesienie w stan spoczynku ze zmniejszoną pensyą; 5) wydalenie.

Przedstawiciel rządu oświadczył się przeciw temu, aby jako karę dyscyplinarną stosowano także przeniesienie w inne miejsca służbowe.

Przy § 117, który mówi o przeniesieniu w stan spoczynku za karę przy zmniejszeniu pensyi „przynajmniej o 10, a najwyżej o 50 prc.“ przyjęto zmianę „najwyżej 25 prc.“. Przy § 118, który między innemi postanawia, że niewinnym krewnym urzędnika, wydalonego za karę, na wypadek jego śmierci „przysłuża prawo utrzymania normalnego albo zmniejszonego zaopatrzenia“, uchwalono zmianę o tyle, że na wypadek śmierci wydalonego urzędnika, nie ustaje prawo wdowy i sierot do wynagrodzenia normalnego. § 121 przyjęto z wnioskiem dodatkowym: „Urzędnik z powodu swej czynności poselskiej, także następnie nie może być pociągany do odpowiedzialno ci“.

Żywa dyskusya wywiązała się nad kwestyą zasadniczą, czy senat dyscyplinarny ma składać się tylko z urzędników mianowanych przez szefa władzy centralnej, czy także i członków wybranych. Przyjęto 14 głosami przeciw 11 zasadę, by do senatów dyscyplinarnych powoływani byli także członkowie wybrani. Wskutek tej uchwały tekst paragrafów, które z tego powodu mogą być zmienione, pozostawiono w zawieszeniu.

Przy § 138 sprawozdawca poseł Glöckl zażądał, aby w sądzie dyscyplinarnym mógł zasiadać adwokat. Przedstawiciel rządu wystąpił przeciw temu. Po dyskusyi, w której minister br. Heinold wyjaśnił intencyę rządu, wniosek p. Glöckla przyjęto.

Resztę paragrafów pierwszego głównego działu przyjęto bez zmiany w brzmieniu przedłożenia rządowego.

W ciągu dyskusyi przemawiał dwa razy p. Matakiewicz i do § 110 postawił dodatek, wedle którego grzywna pieniężna nie mogłaby być nałożona bez poprzedniego zagrożenia piśmiennego, w wyjątkowych wypadkach i pod warunkiem, że przez to nie ucierpią gospodarcze stosunki ukaranego i jego rodziny. Wniosek ten odrzucono.

Komisya ukończyła więc obrady nad przedłożeniem urzędniczem, z wyjątkiem tych postanowień, które odnoszą się do awansu czasowego. Następne posiedzenie dziś po południu.

Budowa kanału galicyjskiego.

Kraków. (TBK.) Ekspozytura dyrekcyi budowy dróg wodnych przystąpiła do skontrolowania ofert na budowę dwóch losów drogi wodnej. Po skontrolowaniu zostaną oferty wraz z wnioskami odesłane ministerstwu, które poweźmie decyzyę co do zatwierdzenia najodpowiedniejszej.

Azya przeciw Europie.

Przed rozbiorem Persyi.

W Teheranie.

Berlin. (Tel. wł.) Z Teheranu donoszą, że przybyło tam 35 kozaków dla wzmocnienia straży konsularnej. Członkom kolonii rosyjskiej rozdano broń.

Wczoraj bazary i szkoły były zamknięte. Uczniowie urządzają pochody, protestujące przeciw Rosyi. Teheran znajduje się w stanie oblężenia.

Anglia wszystkim perswaduje.

Londyn. (TBK.) W Izbie gmin na zapytanie oświadczył przedstawiciel rządu, że Anglia uczyniła przedstawienie jedynie co do 3-go żądania Rosyi w sprawie wypłacenia przez Persyę odszkodowania. Rzeczą bowiem jest jasną, że rząd perski bez zasięgnięcia nowej pożyczki nie będzie mógł zapłacić odszkodowania, a to byłby nowy ciężar, który uniemożliwiłby przywrócenie i zabezpieczenie porządku na południowych drogach handlowych.(!)

Koalicye.

Konstantynopol (Tel. wł.). Turecki ambasador w Teheranie donosi, że rząd perski spodziewa się pomocy ze strony rządu tureckiego.

Konstantynopol (Tel. wł.). Rada ministeryalna postanowiła poczynić u mocarstw starania w sprawie utrzymania integralności Persyi.

Zatarg rosyjsko-turecki.

O Dardanele.

Konstantynopol. (TBK.) Słychać, że Rosya przesłała Porcie notę w sprawie otwarcia Dardanelów i Bosforu. Koła Porty milczą. Krok Rosyi wywołał ogromne wrażenie.

Konstantynopol. (TBK.) Według autentycznych informacyi Porta zdecydowała się odrzucić żądanie Rosyi co do otwarcia Dardanelów dla niej, gdyż wówczas Rosya miałaby stanowisko dominujące.

Konstantynopol. (TBK.) Komendant 1 korpusu Zeki basza wyjechał ze sztabem generalnym do Dardanelów.

Potyczka na granicy Rosyi i Turcyi.

Konstantynopol (TBK.). Według telegramu nadesłanego z Bajaczicz na granicy turecko-rosyjskiej, onegdaj wieczorem w miejscowości Mosum przyszło między wojskami tureckiem a rosyjskiem do zatargu, który przybrał wielkie rozmiary. Komendantom obu stron udało się zmusić żołnierzy do zaniechania ognia. Po stronie tureckiej jeden żołnierz zginął, dwóch odniosło rany. Zarządzono w tej sprawie śledztwo.

Rewolucya w Chinach.

Interwencya mocarstw.

Petersburg. (Tel. wł.) W mieszkaniu rosyjskiego konsula w Hankau — a więc na miejscu neutralnem odbyła się konferencya zastępców rządu z zastępcami rewolucyonistów. Zastępcy rządu oświadczyli, że obecnie waży się całość Chin, gdyż dynastya zamyśla obce mocarstwa wezwać na pomoc. I tak Japonia jest zdecydowana za wynagrodzeniem pieniężnem wysłać do Chin wojsko dla zwalczenia rewolucyi — dlatego też zastępcy rządu żądają zaprzestania rewolucyi, gdyż w przeciwnym razie będzie rząd zmuszony powierzyć Japonii losy Chin. Zastępcy rewolucyonistów oświadczyli w odpowiedzi, że pokój zależy od ustąpienia dynastyi, która straciła zaufanie, nie wierzą zaś, by obce mocarstwa wmieszały się, gdyż obiecały one — a między innemi i Japonia — zachowanie neutralności. Konferencya tedy nie odniosła żadnego rezultatu.

Zaginiony europejski obywatel.

Szanghaj. (Biuro Reutera). Zniknięcie niemieckiego agenta handlowego Bergmanna wywołało tu wielkie wzburzenie. D. 30. listopada wyszedł on z hotelu i poszedł na zabawę z tańcami. Od tego czasu ślad jego zaginął.

Pogłosy sprawy marokkańskiej.

Berlin. (TBK.) Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego rząd przedłożył pod obrady ugodę niemiecko-francuską w sprawie Marokka i Afryki południowej. Łącznie z tą sprawą przedłożyli: centrum, liberałowie i postępowa partya ludowa wnioski w sprawie nabywania i odstępowania obszarów ochronnych.

Kanclerz Bethmann-Hollweg oświadczył, że powody, dla których rząd podczas rokowań nie był w możności informować opinii publicznej, leżały w trudności sytuacyi, zwłaszcza w życzeniu, aby unikać wszystkiego, coby stanąć mogło na przeszkodzie porozumienia się z Francyą. Milczenie od 4 do 24 lipca było obustronne. Naprężenia można by było uniknąć, gdyby oświadczenie Niemiec z dnia 1 lipca było znalazło więcej ufności po stronie angielskiej. Kanclerz uznaje prawo Anglii, że tam, gdzie wchodzą w rachubę interesy angielskie, Anglia może współdziałać, ale to samo prawo muszą dla siebie zastrzedz także Niemcy. Sir Grey słusznie nie widzi we wzrastającej potędze Niemiec planów agresywnych. „My także pragniemy pokoju i przyjaźni z Anglią. Podstawowym akordem musi być chęć pokoju“.

Po krótkiej dyskusyi przyjęto przedłożenie rządowe, a następnie wniosek centrum wszystkimi głosami, przeciw głosom kilku konserwatystów.

Prezydent oświadczył, że parlament zakończył swe obrady i kończy zarazem sesyę. P. Bassermann podziękował prezydentowi imieniem Izby za bezstronne prowadzenie obrad.

Kanclerz odczytał pismo cesarskie, zamykające parlament. Prezydent ogłasza parlament za zamknięty i wznosi okrzyk na cześć cesarza.

Paryż. (TBK.) W sprawie mających się rozpocząć rokowań francusko-hiszpańskich „Matin“ donosi, że Canalejas zamierza załatwić sprawę kolei w Marokku w ten sposób, że Hiszpania odstąpi wązki pas swej strefy Francyi, aby umożliwił jej budowę kolei z Larrasz do Tangeru. Jeżeli to jest prawdą, to jeden z najważniejszych punktów spornych byłby usunięty.

Z zaboru i caratu.

Wyodrębnienie Chełmszczyzny.

Petersburg. (Tel. pryw.) Obrady nad projektem chełmskim rozpoczną się prawdopodobnie dopiero w piątek.

„Nowoje Wremia“ oburza się na urządzanie w Galicyi wieców w sprawie Chełmszczyzny, nazywa je „polską bachanalią“ i grozi urządzeniem w Rosyi wieców, które tę sprawę przedstawią w innem świetle.

Z zaboru pruskiego.

Pruskie szykany.

Poznań. (Tel. pryw.) Mimo, że sekretarz stanu Delbrück w parlamencie potępił nadużycia władz policyjnych przez nieprawne zamykanie zebrań, wypadki takie zdarzają się dość często. W ostatnią niedzielę stało się to znowu w Kostrzynie. Pp. Rzepecki i Tucholski przyjechali tam z Poznania celem założenia Sokoła. Zebranie było ściśle zamknięte, w sali były wyłącznie osoby zaproszone. Mimo to przybył wysłany przez burmistrza urzędnik z dwoma żandarmami, a usłyszawszy, że obrady odbywają się po polsku, zebranie rozwiązał. Zebrani rozeszli się spokojnie. Przeciw nieprawnemu wtargnięciu policyi i rozwiązaniu zebrania wdrożone będzie postępowanie sądowe.

Poznań. (Tel. pryw.) Najwyższy sąd pruski orzekł w tych dniach, że kto bez pozwolenia

władzy wywiesza publicznie chorągwie o barwach innych, niż pruskie lub niemieckie, ściąga na siebie karę.

Sprawy krajowe.

—

Coraz większy „Wielki Kraków“.

Kraków. (TBK.) Przyłączenie do Krakowa gminy i obszaru dworskiego Płaszowa powiększa miasto o 7·72 kilom. kwadr. Obecnie ludność Krakowa wynosi 155.000.

Różne.

—

Sprawa Bohdana hr. Ronikera.

Warszawa. (Tel. pryw.) Sprawa zabójstwa Stanisława Chrzanowskiego rozważana będzie ponownie przez warszawską Izbę sądową d. 3. lutego 1912 r. Proces dotyczyć będzie hr. Ronikera wskutek apelacyi jego obrony, oraz Feliksa Zawadzkiego, co do którego prokurator założył protest przeciw wyrokowi uniewinniającemu. Wyrok uniewinniający co do trzeciego oskarżonego Antoniego Siemińskiego uzyskał już moc prawną. Powołano 42 świadków, między innymi p. Morawskiego z Lublina, który oświadczył krewnym hr. Ronikera chęć złożenia zeznań już po osądzeniu sprawy w pierwszej instancyi.

„Depesze Ekonomisty“.

W sprawie braku wagonów.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj odbyło się tu posiedzenie przy licznym udziale zastępców rolnictwa, handlu i przemysłu w sprawie braku wagonów. W posiedzeniu tem brali także udział reprezentanci ministerstwa handlu, rolnictwa i kolei.

Referat o działalności komitetu, który zajmował się sprawą braku wagonów, wygłosił prezydent Vetter. W referacie tym zaznaczył sprawozdawca, iż komitet uważa za powód tegorocznej katastrofy brak wagonów, nie zaś jakieś nadzwyczajnie niekorzystne warunki — i uznaje za konieczne dążyć do osiągnięcia jak największych inwestycyi kolejowych. Po przemówieniach członków posiedzenia i zastępcy rządu szefa sekcyi Rölla uchwalono rezolucyę, wyrażającą uznanie staraniom parlamentu, solidaryzującą się z odnośnymi wnioskami państwowej Rady kolejowej i uznającą kwotę 20 mil. kor., preliminowanych obecnie przez rząd, jedynie za zadatek na większe kwoty.

Z sali sądowej.

—

Proces o milionowy spadek.

Senzacyjny materyał dowodowy hr. Maurycego Dzieduszyckiego.

Do listu swego, którego treść podaliśmy we wczorajszym numerze „Gazety Wieczornej“, dołączył hr. Dzieduszycki, wuj hr. Wolańskich, fotograficzne kopie dwunastu listów, wymienionych między pp. Boguckim, Tennerem, Ausschnittem, Hirschhornem i Ostermannem. Dziś zamieszczamy jeden z tych listów, ważnych tak dla osądzenia sprawy samej, jak też i roli, jaką odegrał w tej aferze jeden z byłych prezesów Koła polskiego. Wobec niedawnej polemiki między prokuratorem p. dr. **Barthem**, a prof. **Głąbińskim** jest list ten cennym przyczynkiem do oświetlenia stosunku polityki do sądownictwa. Oto tekst listu:

Swinemünde, poniedziałek 3/8 1908.

Kochany Panie Kolego!

Mój sąsiad ma zdaje się specyalną atrakcyę w Heringsdorfie. — Wrócił wczoraj późną nocą. — Dziś rano zgłosił się do mnie gdy leżałem jeszcze w łóżku.

Przy śniadaniu i obiedzie w odpowiedniej formie wtajemniczyłem go i wszystko mu przedstawiłem. Mimo jego listu był bardzo zapięty i zimny. — Nie uszło to mej uwagi i żądałem otwartego obchodzenia się. Zdradzał obawę i podniósł, że mówi ze mną szczerze. „W Stanisławowie panuje opinia, że Hirschhorn nie miał nic a z powodu tej sprawy zyskał majątek. To samo mniej więcej dotyczy Macieja. Służy 36 lat bez skazy“. — Sapienti sat.

Odparłem: „Mein Eherwort Herr Hofrat ich würde Sie für eine unlautere Sache nicht um Hilfe bitten, diese Sache ist sonnenklar und krystallrein“. W tej chwili byłem rad, że nie przybył p. Aleksander. — Sytuacya byłaby bardzo przykra. Opuściłem go, nie nacierając więcej. — Jedliśmy razem obiad w hotelu. P r z y c z a r n e j d a ł e m m u u c h w a ł ę T a r n o p o l s k ą — p i s m o p r e z e s a K o ł a i H i n z e g o. Odczytałem mu zeznania Ziembickiego i Wernickiego i zwolna doprowadziłem, że się wypogadzał. Czułem, że lody przełamane. Wyjechałem więc z prośbą o list do Bieńczewskiego. — Zgodził się, ale proponowana mi treść, nie odpowiadała mi. — Odparłem, że jestem z Bieńczewskim na dobrej stopie a osobistą interwencyą u niego zyskałbym co najmniej tyle, ile takim listem. — Prosiłem i podałem zarys treści, jakiej pragnąłbym. Odpowiedział, że się namyśli i odpowie mi koło 5 popoł. Obecnie siedzę u siebie w pokoju przyległym, po drzemce ułoży sąsiad list względnie projekt i mi go pokaże względnie odda. — Wobec tego stanu rzeczy muszę jeszcze do jutra zostać i prawdopodobnie jutro przedpoł. odjadę. — Z dyskusyi odniosłem wrażenie, że Wieczerzyk u Bieńczewskiego tyle nie wskórałby, co Hofrat. Seidlera — Wiślańskiego wcale nie zna. O Mandyczewskim wyraża się bardzo pochlebnie.

W i e r z ę, ż e l i s t H o f r a t a d o n i o s ł e b ę d z i e m i a ł z n a c z e n i e, s k o r o b o w i e m p o z y s k a n y b ę d z i e B i e ń c z e w s k i, a t e n n a s e s y i z a n a m i p r z e m ó w i, t o p o d z i a ł a t o n a w s z y s t k i c h.

Z uściskiem serdecznym życzliwy kolega

Tenner mp.

* * *

(*Dalszy ciąg wczorajszej rozprawy*).

Świadek J a k ó b P o l l a k opowiada w dalszym ciągu, że o stosunkach Schrattera z Łukomskim dowiedział się od samego Schrattera. Co wtedy tych dwu ludzi łączyło, nie wiedział początkowo. Wyjaśniła mu się sprawa dopiero z chwilą wkroczenia władzy. Schratter przelękniony i zrozpaczony opowiedział wtedy świadkowi, że Łukomski wyciągnął od niego wszystkie informacye i dał znać władzom, a te natychmiast zarządziły rewizyę, przy której zabrano wiele ważnych aktów i notatek. Wtedy Schratter poszedł do dra. Ostermanna i pogodził się z nim, oraz prosił o pomoc. Schratter (kiedy mu groziło aresztowanie) kazał Pollakowi, by udał się do Beluchowskiego i namówił go, aby badany w sądzie zeznał, że od Boguckich należały mu się pieniądze, a całą historyę o kradzieży testamentu i t. d. wymyślił, by tem zmusić Boguckich do szybszego zapłacenia mu jego pretensyi. Potem dowiedział się świadek, że Schratter wydostał od Boguckich sto tysięcy koron.

Panowała tedy ogólna opinia, że pieniądze wydobyto od Boguckich drogą wymuszenia. Kiedy Beluchowski kupił wieś, udał się świadek do Schrattera z żądaniem, by mu dał połowę z tych pieniędzy jakie na Beluchowskim zarobił, gdyż mieli umowę, że mają się dzielić zyskami. Schratter nie chciał mu dać pieniędzy, mimo, że on swego czasu dał Schratterowi 5000 K jako połowę z zarobionych przy rozmaitych pośrednictwach. Wtedy chciał skarżyć Schrattera o te pieniądze, ale mu odradzono, aby uniknął odpowiedzialności za współudział w wymuszeniu. Świadek dowiedział się, że Schratter z Beluchowskim wydostali od Boguckich 200 tysięcy, a nie, jak przedtem sądził, 100 tys. K.

W rozmowie z niejakim Franciszkiem Żurkiem poruszył świadek sprawę Boguckich-Beluchowskiego-Schrattera, a wtedy Żurek powiedział mu, że można by na tem zrobić dobry interes, trzebaby tylko udać się do kogoś z rodziny Wolańskich lub ich zastępcy.

Po skończeniu zeznań Pollaka, odczytuje przewodniczący z aktów zeznania Ostermanna odnoszące się do osoby Pollaka, w których Ostermann twierdzi, że zeznania Pollaka złożone w śledztwie są nieprawdziwe.

Pollak zirytowany zeznaniami Ostermanna powiada, że Ostermann kłamie, ponieważ świadek raz mu powiedział publicznie, że jest oszustem i zrobił nawet skargę na niego za rozmaite sprawki do Izby adwokackiej. Obecnie, twierdzi Pollak, ma Ostermann dochodzenia o fałszywą przysięgę.

Po kilku pytaniach obrony, zwrócił się radca Kwiatkowski z zapytaniem do Beluchowskiego, co on ma do powiedzenia na zeznania Pollaka.

O s k. B e l u c h o w s k i: Ta nic, przecie p. Pollak sam wie, że co się do mnie odnosiło to kłamstwo, a co do reszty, to mnie nic nie obchodzi.

Następnje mała konfrontacya, podczas której Beluchowski oburza się, że Pollak mówiąc klepie go po ramieniu. Stanowczy i zirytowany ton Beluchowskiego budzi wesołość na sali.

Następny świadek Maurycy P o l l a k był we Lwowie ze Schratterem w „Olimpii“ wtedy, kiedyto Schratter rozmawiał z Łukomskim. Rozmowa trwała dość długo, a potem Schratter chwalił Łukomskiego i powiedział, że robi z nim interes, który może przynieść 100.000 guldenów.

Świadek Kazimierz P i a s e c k i był zarządcą dóbr u hr. Wolańskich. Słyszał o listach, przychodzących do hr. Wolańskiej, w których rozmaite osoby proponowały jej wystąpienie przeciw Boguckim. Raz zaproponowała hr. Wolańska świadkowi, by zebrał bliższe informacye odnośnie do sprawy testamentu ś. p. Mikołaja hr Wolańskiego. P. Wolańska zwracała się nawet w tej sprawie do pewnego radcy senatu, który jej odpowiedział, że dr. Ostermann byłby skłonnym wyjaśnić całą sprawą za 600 tysięcy K. Słyszał też świadek rozmaite wersye, n. p. taką, że niejaki Dutczak, który był wójtem, miał w rękach swych testament i czytał go. Zeznał to nawet pod przysięgą, lecz później odwołał, za co był nawet karany. Odwołanie — jak słyszał świadek — miało nastąpić na skutek tego, że Dutczak otrzymał więcej pieniędzy z drugiej strony. Rozmawiał też świadek w sprawie testamentu z Łukomskim. Hr. Wolańska opowiadała świadkowi, że zmarły hr. Mikołaj mówił jej, który majątek przeznacza testamentem dla każdego z jej synów. Niejaka Berta Hirschhornowa miała też widzieć testament i dostała 70.000 guldenów, by milczała.

Obrońcy zgłosili wniosek na powołanie całego szeregu świadków, którzy mieliby obalić te wszystkie pogłoski i osłabić zeznania dotychczasowych świadków. Rozprawę należałoby temsamem odroczyć. Prokurator sprzeciwił się wnioskom obrony, a trybunał po dłuższej naradzie odrzucił wszystkie wnioski obrony i postanowił prowadzić rozprawę w dalszym ciągu.

Z krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór: ks. F. Chmielowskiego na duchownego członka Rady szkolnej okręg. w Dobromilu; J. Keffermüllera, dyr. szk. wydz. żeń. w Buczaczu, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Buczaczu; zatwierdziła dra K. Sośnickiego, rzecz. naucz. gimn. w Sanoku, w zawodzie nauczycielskim i nadała mu tytuł profesora; przeniosła inspektorów szkolnych okręgowych: J. Grzebieniowskiego z Ropczyc do Wieliczki; Wł. Winogrodzkiego z Bohorodczan do Rudek; Fr. Wilkonia z Dąbrowy do Ropczyc; zamianowała zastępcami nauczycieli w szkołach średnich: Fr. Jasiołka i Engelberta Kermela w gimn. w Tłumaczu; St. Machniewicza w gimn. VI. we Lwowie; ks. A. Hawryszczaka w gimn. VIII. we Lwowie; K. Sobonia w gimn. w Podgórzu; przeniosła St. Grzymka. zast. nauczyciela w gimn. I. w Tarnowie, do gimn. w Dębicy.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: L. Durównę nauczycielką 5-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej im. ces, Franciszka Józefa I. w Tarnowie; Z. Tułeckiego naucz. 3-kl. szk. wydz. m. im. Mickiewicza w Rzeszowie; ks. N. Kisielewskiego naucz. rel. gr.-kat. 6-kl. szk. m. w Horodence; M. Korala naucz. 6-kl. szk. m. w Bolechowie; J. Zielińskiego naucz. 6-kl. szk. m. w Zaleszczykach; ks. Wł. Stajcha naucz. rel. rz.-kat. 4-kl. szk. m. im. Kopernika w Podgórzu; J. Liszkównę naucz. 4-kl. szk. posp. żeń. im. Mickiewicza we Lwowie; L. Fedyka naucz. 4-kl. szk. w Niżankowicach; nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: St. Pielichowskiego w Medyce; Wł. Krzyckiego w Hadyńkowcach; J. Dutka

w Czerminie; R. Kubicę w Kobiernicach; nauczycielami i nauczycielkami szkół 2-klasowych: M. Nieciównę w Filipowicach; L. Siwównę w Cebrowie; Z. Mękarską w Tatarach; M. Lityńską w Bykowie; M. Wierdakównę w Głowience; Z. Fischerównę w Witkowicach; M. Lelównę w Rolowie; A. Turkę w Lublińcu nowym; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: L. Łaszewskiego w Woliczce; J. Wintonyka w Kopaczyńcach; A. Łeginia w Kozinie; B. Garbicza w Bieniawie; M. Mazura w Krzemiennej; M. Sowińskiego w Libertowie; T. Małeskiego w Surowej.

Rada szkolna krajowa przeniosła: B. Sobotowskiego, naucz. 6-kl. szk. m. w Kamionce strum., do 5-kl. szk. w Peczeniżynie; P. Panasia, naucz. 5-kl. szk. w Peczeniżynie, do 6-kl. szk. m. w Kamionce strum.; F. Jezierską, stałą naucz. w III. kl. płac. przydzieloną do 1-kl. szk. w Jodłówce, na posadę naucz. do 6-kl. szk. żeń. w Rudkach; M. Tarnowską, naucz. 4-kl. szk. posp. żeń. połącz. z wydz. w Podgórzu, do 4-kl. szk. żeń. im. św. Kingi w Podgórzu; A. Krepuszewskiego, naucz. kier. 2-kl. szk. w Zazdrości, do 2-kl. szk. w Dulibach; H. Kubicową, naucz. 2-kl. szk. w Krzyżowej, przydz. do szk. w Kobiernicach, do 2-kl. szk. w Kobiernicach; D. Hławatego, naucz. 1-kl. szkoły w Orelcu, na posadę naucz. do 2-kl. szk. w Kamionce lasowej: B. Wykusa, naucz. 2-kl. szk. w Krzywem, na posadę naucz. do 2-kl. szk. w Humniskach.

KRONIKA

Kalendarzyk.

Dziś, w środę (6. grudnia): rzym.-katol. Mikołaja. Gr.-kat. Amfyłokija.

Wschód słońca o godz. 7·07 rano, zachód o godz. 3·23 popołudniu.

Prognoza na dziś.

Gal. wschodnia: Pochmurno, czasem małe opady, przymrozek, południowo wschodni mierny wiatr.
Gal. zachodnia: Przeważnie pochmurno, niepewnie, nieco cieplej, połudn. mierny wiatr.

Repertuar teatru Miejskiego we Lwowie.

W środę po raz 5-ty „Zabobon, czyli Krakowiacy i Górale“, opera narodowa w 3 aktach J. N. Kamińskiego, muzyka K. Kurpińskiego.

W czwartek po raz 1-szy w bież. sezonie „Cyganerya“, opera w 4 aktach G. Pucciniego, występ Ireny Bohuss, J. Manna i debiut J. Munclingera, ucznia prof. Dianniego.

W piątek o godz. 3 popoł. po raz 1-szy (wznowienie) „Dwie sieroty“, dramat w 5 aktach (8 odsł.) A. D Ennery i Cormon.

W piątek o godz. pół do 8 wieczór po raz 6-ty „Zabobon, czyli Krakowiacy i górale“ opera narodowa w 3 aktach J. N. Kamińskiego, muzyka K. Kurpińskiego.

W sobotę o godzinie 3-ciej popoł.. dla młodzieży szkolnej: „Marya Stuart“, dramat historyczny w 5 aktach Juliusza Słowackiego: z Wandą Siemaszkową w roli tytułowej.

W sobotę o godz. pół do 8 wiecz. po raz 19: „Cnotliwa Zuzanna“, operetka.

Repertuar Teatru Nowego.

W środę: „Dwaj złodzieje“.
W czwartek: „Hołota“.
W piątek: „Krowoderskie zuchy“.
W sobotę: „Piaskarz łyczakowski“.
W niedzielę: „Piaskarz łyczakowski“.

Repertuar gal. biura koncert. M. Türka.

6. grudnia. Wieczór sonatowy Melcera i Kochańskiego.
7. grudnia. Wielki wieczór bajek, staraniem Tow. wzaj. pom literatów i artystów polskich.
15. grudnia. Pablo Casals, wiolonczelista.

Z Kasyna miejskiego. W sobotę 9. b. m. odegra Kółko amatorskie szkic dramatyczny w 4 aktach „Mieszczanie“, M. Gorkija.

Bilety wydaje sekretaryat Kasyna.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza. W środę 6. grudnia wykład M. Konopackiej: „Współżycie u zwierząt“ w sali Stowarzyszenia stolarzy „Zgoda“ ul. Piesza l. 2. Początek o pół do 8 wiecz. Wstęp wolny.

W poniedziałek 11. grudnia wykład Feliksa Kona: „Pojęcia etyczne człowieka pierwotnego“ w sali stow. drukarzy „Ognisko“, ul. Piekarska 18

Akad. Koło artystyczno-dramatyczne. W sekcyi muzycznej Koła zawiązuje się chór mieszany pod kierownictwem p. Michała Wilka. Próba odbędzie się w środę, 6. b. m. o godzinie 7-ej wiecz., w lokalu Czytelni Akad. (ul. Senatorska 1).

Program kursu naukowego dla inżynierów, który się odbędzie w czasie od 8. do 13. stycznia 1912 we Lwowie, można otrzymać w Rektoracie szkoły politechnicznej. Wykłady na ten kurs zgłosili: Prof. Kostanecki, Thullie, Bogucki, Wątorek, Matakiewicz, Huber, Anczyc i docenci Marcichowski i Pomianowski.

Zwyczajne **Walne Zgromadzenie „Życia“**, stow. polskiej akad. młodz post. odbędzie się w czwartek dnia 7. grudnia o godz. pół do 8 wiecz. w lokalu T-wa przy ul. Sienkiewicza l. 9, z następującym porządkiem dziennym: 1 Odczytanie protokołów Walnych Zgrom.; 2) Sprawozdanie ustępującego Wydziału i Komisyi szkontrującej; 3) Wybór nowego Wydziału, Komisyi szkontrującej i Sądu koleżeńskiego; 4) Wnioski i interpelacye.

Do Sokoła-Macierzy zawita św. Mikołaj w piątek d. 8. grudnia o godz. 4 po południu. Podarki składać należy w kancelaryi Tow. między godz. 6 a 8 wieczorem.

„Sokół II.“ otwiera z dniem 8. b. m. (piątek) ślizgawkę na stawach Sobka, jak w latach poprzednich.

Uroczystość poświęcenia sztandaru Towarzystwa dozorców domu we Lwowie (ul. Skarbkowska 16) odbędzie się dnia 8. b. m. o godz. 12-tej w południe w kościele archikatedralnym. Wezmą w niej udział jako chrzestni rodzice pp. dr. Rydygier, dr. Roger Battaglia, dr. Leonard Stahl, prof. Jan Lewiński, dr. Kiweluk, pp. prezydentowa Neumanowa, Rutowska, Michalska i inni. Dobrowolne datki dla Towarzystwa należy przesyłać pod adresem: Kraj. Tow. zaliczkowe, Lwów, ul. Skarbkowska.

Do pani, która zgubiła ogon lisi. Przed kilku dniami umieściliśmy na podstawie doniesień policyjnych notatkę o pewnej pani, która w ul. Lenartowicza lub w okolicy tejże zgubiła ogon lis. Wczoraj zgłosił się do nas pewien młody człowiek i znaleziony ogon zdeponował. Zechce więc p. właścicielka ogona zgłosić się do naszej Redakcyi po odbiór zguby.

Nierzetelny „znalazca“ Panna I. F., urzędniczka jednej z lwowskich instytucyi, była wczoraj w Kasie oszczędności celem zapłacenia weksla na 1790 kor. Podczas ścisku przy kasie uroniła z rąk banknot tysiąckoronowy, nie zauważywszy tego. Widziała jednak, jak pewien pan (blondyn, średniego wzrostu, ubrany w kurtkę) podniósł nieznacznie z ziemi banknot tysiąckoronowy, który był, jak się — za późno niestety — przekonała, jej własnością. Panna F. pozna każdej chwili tego pana, który znalazłszy cudze pieniądze, był dość niesumiennym, by ich nie złożyć na policyi. Policya tedy, choć on znalazca jej nie szukał, już go według wskazówek pani I. F. poszukuje.

Brutal. Woźnica Joachim Hajduk, zajęty u Pelagii Bayerowej, uderzył drągiem żelaznym konia tak silnie po nodze, że mu ją złamał. Hajduk wyrządził tem właścicielce szkodę na 200 K. Policya zamknęła brutala do aresztów.

Mądry piesek. Jakiś mały i młody piesek, rasy szpic, biały, z wstążeczką na szyi, zbłądził wczoraj, a nie mogąc znaleźć swego mieszkania, udał się po pomoc na policyę. Tam zajął się nim komisarz Rudek, u którego można mądrego pieska odebrać.

Zmarli 4. i 5. grudnia 1911. Werber Jan, syn nauczyciela, 18 godzin; Łać Józef, murarz, l. 23; Marcinkowski Stanisław, syn dorożkarza, 6 miesięcy; Jaskowska Marya, kucharka, l. 21; Arbeit Estera, córka zarobnika, 3 i pół roku; Belleg Zisse, krawiec, l. 7?; Segall Hermann, zarobnik, l. 33; Białoskórska Róża, prywatystka, lat 64; Mayer Franciszek, podurzędnik c. k. kolei, l. 33; Waldmann Samuel, syn kupca, 1 miesiąc; Lewkowicz Władysław, ślusarz, l. 18; Ślusarz Karol, monter kablowy, l. 25; Madeyska Janina, sierota po st. kapitanie, l. 17; Mochnacka Tekla, żona rzeźnika, l. 52.

Zgubiono: Złotą branzoletę z wyrytemi imionami, wart. 70 K; kolczyk złoty z granatem okolonym rautami i takąż broszkę; branzoletę złotą z brylantem i 2 rubinami, wart. 300 K; pugilares czarny z 14 K; pugilares damski z kilku koronami i z biletami sezonowymi na tor łyżwiarski i 3 biletami do Filharmonii; książkę służbową na nazwisko Maryi Szweckiej.

Znaleziono: Pugilares mały z kluczykiem; świadectwo kollokwium z hygieny na imię W. Brodowskiego.

Sprawozdania giełdowe i towarowe.

Spirytus.

Wiedeń 5. grudnia 1911 (telefon własny.) Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono 67·00 do 68·00.

Tendencya: silna.

Cukier.

Wiedeń. 5. grudnia. 37·70 do 37·80, 27·10 do 27·20.

Ropa.

Ceny ropy targu lwowskiego z dnia 5 grudnia 1911 r.

Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego senzala, Alfonsa Gostkowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana l. 1., telefon Nr. 1059

Ceny podane w halerzach za 100 kg. loco cysterna-stacya Borysław, zamknięcie notowań godz. 5 pop.

A) Ceny ropy związku producentów

(Wedle podania Związku):
Związek żąda za prompt: po —·—
Ostatnia transakcya Związku —·—.

B) Ceny ropy pozazwiązkowej.

Waluta (termin dostawy):

„ 15. grudnia	400—401.
„ 31. „	402—403.
31. stycznia 1912	406—408.
styczeń-luty-marzec	409—414
luty-marzec-kwiecień	415—420.
Rok 1912	421—431.

Tendencya niezmieniona. Na targu nie zawarto żadnych transakcyi, wskutek czego ceny podano przypuszczalnie, a to na podstawie ofert a nie dokonanych transakcyi. Usposobienie targu wyczekujące.

Budapeszt dnia 5. grudnia 1911. (Tel. wł.) Pszenica na październik od 11·85 do 11·86. Pszenica na kwiecień 11·73 do 11·74. Żyto na październik od 10·38 do 10·39. Żyto na kwiecień od 9·85 do 9·86. Owies na październik od 8·46 do 8·47. Owies na kwiecień od —·— do —.—. Kukurudza na maj od 8·53 do 8·57.

Oferty na pszenicę: mierne.
Chęć kupna: mierna.
Usposobienie: ustalone.
Pogoda: pochmurno, zimno.

Kursy giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 5. grudnia.

Losy a) procentowe:

Austryackiego Zakładu kred. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 299·25. Austr. Zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 278·25 Tow. żeglugi na Dunaju 100 k. 4 m. zł. proc. 309·—. Węglersk. Banku hip. po 104 zł. 4 proc. 251·00 Pożyczka serbska norm. po 100 fr. proc. 157·50

Losy b) bezprocentowe:

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 38·00. Zakładu kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł. 509·—. Clary zł. 40 m. k. —·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 195·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 101·—. Palffy 40 zł. m. konw. 85·—. Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 73·50. Czerwonego krzyża węg. tow. 5 zł. 47·25. Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 79·—. Salma 40 zł. m. k. 300·—. Tureckie oblig. prem kolejowe 400 fr. per cassa 240·55. Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fr. per medio 241·55. Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 511·50.

Berlin, dnia 5 grudnia. Banknoty austryackie 85 —. Spirytus —·—.

Paryż, dnia 5 grudnia. Trzyprocentowa renta 95·82 mąka 31·50

Frankfurt dnia 5 grudnia. Austr. kred. 203·50, Koleje państwowe 155·75, Disconto 191·50, Laura —·—, Losy tureckie —·—. Usposobienie chętne.

Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 5. grudnia 1911.

Dziś o godzinie 2·30 popołudniu notowano:

Akcye austr. Zakładu kredyt. 649.25. Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 848·50, Akcye Anglobanku 325·75 Akcye Unionbanku 627·50 Akcye Landerbanku 551·75 Akcye Bankvereinu 542·50, Akcye Bodencredit 1301·— Akcye galic. Banku hip. 683·—, Akcye Praskiego Banku kredytowego 720·— Akcye kolei państwowych 728·—, Akcye kolei połuduiowej 109·75, Akcye kolei północnej 4960·— do —·— Akcye kolei czerniow. —·—, Akcye Alpiny 843·—, Akcye Rima Muranyi 671·50, Akcye Prag. Towarz. żel. 2647.— —— Akc. Fabryki broni 770·—, Akcye tureckie tytoniowe 317·—, Akcye galic. karp. Tow. naftow. 772·— Oblig. węg. indemn. —·— Renta majowa 91·35. Austr. Renta koron. 91·35, Węg. Renta koronowa 90·55, 56-let. Listy Tow. kred. ziemsk. 91·95, 4% Listy Banku hipot. 92·25, 4½% Listy Banku hip. 98·90, 5% Listy Banku hipot. 110·—, 4% Listy Banku kraj. 92·50, 4½% Listy Banku kraj. 99·— 4% Obligacye propinac. 98·30, 4% Galic. pożyczka kraj. z 1893 r. 92·90, 4% pożyczka miasta Lwowa 91·85, 4% Pożyczka miasta Krakowa 90·25 Losy tureckie 242·— Marki 117·63 Ruble 253·—, Rosyjska 5% renta z 1906 r. 103·50, Akcye Skoda 677·50. Galic. Bank. kred. ziemski 99·25. Powsz. Bank depozytowy 551·00

Usposobienie osłabione z powodu lokalnych realizacyi, przy końcu spokojne przy zredukowanych kursach.

Zamknięcie giełdy berlińskiej.

Berlin 5/12 1911. Przy zamknięciu dzisiejszej giełdy notowano: Kredyty 203·87, Staatsbahny —·—, Disconto Comandit 192·12, Berlin Tow. handl. 170·87, Laura 175·25, Bohumery 230·50. Kolej połndn. wschodnio-pruska —·—, Ruble za got. 216·05, Kolej warsz.-wied. 186·—, Kolej morza śródziemnego —·—, Kolej Merydyonalna —·—, Losy tureckie 164·75 Renta włoska —·—, „Harpener“ kopalnia węgla 193·50 Kolej Marienburg-Mławka —·—, Konsolidacye —·—, Lombardy 19·12, Kolej Henry 149·—, Niemiecki Bank narodowy 128·75, Kanada Proferred 244·—, Akcye żeglugi hamburgskiej 140·62, Kurs warszawski —·—, Huta „Donnersmark“ 309·—, 3 i pół prc. renta rosyjska z r. 1894 —·—, 3·8 prc. renta rosyjska 88·90, 4 prc. renta rosyjska z r. 1902 91·—, 4 i pół proc. renta ros. z r. 1905 100·30, Rheinische Stahlwerke 172·25 Gelsenkirchen 196·50

Pismem kieruje: KOMITET REDAKCYJNY. Odpowiedzialny redaktor: JERZY KONARSKI
Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wieczornej“. Drukiem Artura Goldmana Lwów. Sykstuska l. 19. — Tel. 295